Nr. 249 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 31 Października 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

N... REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Właściwa rola rządu sowietów

Na marginesie listu Zinowjewa

Kraków, 29 października.

W ostatnich dniach zaszedł w Anglji wypadek, który będzie miał nie tylko doniosły wpływ na wynik wyborów do Izby gmin, ale **pociągnie zapewne za sobą dalsze następstwa, które odbiją się na całokształcie politycznych stosunków w Europie.**

Jak wiadomo, **socjalistyczny rząd Mac Donalda**, jako jeden z głównych punktów swego programu postawił **porozumienie z Rosją sowiecką.** Usiłowania polityków angielskich, przeważnie **Mac Donalda, Snowdena i Hendersona,** doprowadziły do uznania rządu sowietów przez Anglię **i zawarcia umowy, regulującej wzajemny stosunek tych państw.**

Rząd angielski poszedł nawet tak daleko, że gotów był przyjąć gwarancję, za udzielenie Rosji przez kapitalistów angielskich pożyczki w wysokości 40 miljonów funt. szt. Poza tem oba **państwa przyrzekły sobie nawzajem zaprzestanie wszelkiej propagandy, skierowanej przeciwko czy to interesom czy też ustrojowi społecznemu drugiego państwa.** Z umową londyńską nie mogły się jednak pogodzić dwa inne stronnictwa angielskie, t. j. konserwatystów i liberałów. Już po pierwszych enuncjacjach kierujących polityków tych stronnictw, można było przewidzieć, że **umowa londyńska nie uzyska w Izbie większości** potrzebnej dla jej ratyfikacji.

Gabinet Mac Donalda, pozbawiony poparcia liberałów, **stracił większość i musiał ustąpić,** uzyskawszy rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów, które się mają odbyć we środę 29 bm.

Partja Pracy poszła do walki wyborczej pod **znakiem porozumienia z Rosją**, obiecując masom bezrobotnych pracę, w razie podjęcia stosunków handlowych z sowietami.

I nagle w zamęt walki wyborczej padła jak bomba **wieść o liście Zinowjewa do partji komunistycznej w Angiji.** W piśmie tem przewodniczący trzeciej międzynarodówki poleca komunistom angielskim **czynną akcję rewolucyjną i agitację w szeregach armji.** Rząd angielski, **po stwierdzeniu autentyczności listu,** wystosował do rządu sowietów ostrą notę z protestem przeciwko temu naruszeniu praw międzynarodowych i złamania przyrzeczeń.

Rząd sowietów ze swej strony zaprzeczył **autentyczności listu,** a nawet oświadczył, że **nie może brać odpowiedzialności za działalność trzeciej międzynarodówki.**

I jedno i drugie twierdzenie rządu sowieckiego jest fałszywe. Jak się okazuje bowiem, list Zinowjewa **nie był wcale przejęty przez angielską policję polityczną, lecz udało się go wydostać angielskiemu charge d'affaires w Moskwie, Hodgsonowi.** Pierwotne zaś wyjaśnienie miało na celu **tylko osłonienie Hodgsona.** Kiedy zaś opuścił on Moskwę, ukrywanie faktycznego stanu rzeczy nie miało celu. To ustalenie przebiegu sprawy **obala wszystkie zarzuty sowieckie** i stwierdza w sposób kategoryczny autentyczność instrukcji Zinowjewa.

Za jeszcze większy wykręt sowiecki należy uważać twierdzenie, jakoby rząd sowietów nie miał nic wspólnego z trzecią międzynarodówką.

W Rosji bowiem istnieją faktycznie **trzy instytucje tak ściśle ze sobą związane,** że niewiadomo, gdzie się jedna kończy a druga zaczyna, t. j. **rząd** sowietów, czyli rada komisarzy ludowych, **komitet wykonawczy rosyjskiej partji komunistycznej i komitet wykonawczy trzeciej międzynarodówki** (Kominternu).

Ale najbardziej znamiennem dla sprawy jest to, że **do tych trzech organizacyj wchodzą jedne i tesame niemal osobistości. Trocki, Bucharin, Rykow, Stalin, to ludzie, którzy zajmują kierownicze stanowiska zarówno w Kominternie jak i w rządzie.** Wobec tego negowanie łączności między Kominternem a Radą komisarzy ludowych jest zwykłym sowieckim bluffem.

— — — — — — — — —

Po ujawnieniu tego listu w Anglji zawrzało. **Cała niemal prasa angielska atakuje Mac Donalda,** twierdząc, że stanowisko jego w tej sprawie jest niejasne. Liberali zarzucają mu, że **popełnił wielki błąd**, nawołując, iż trzeba mieć do Rosji zaufanie. Mac Donald bowiem w swem doktrynerskiem zaślepieniu **zamknął oczy na rzeczywistość** i chciał zawierać umowę z rewolucyjną organizacją komunistyczną, dążącą do obalenia ustroju społecznego imperjum brytyjskiego, a sądził, że ma do czynienia z legalnym rządem, przestrzegającym praw międzynarodowych i własnych zobowiązań.

Tej, w najlepszym razie, pomyłki opinja angielska nie daruje Mac Donaldowi i jego partji, a rezultatem tego będzie wynik dzisiejszych wyborów.

Ale zmiana stronnictwa rządzącego w Anglji **to tylko jeden skutek** zdemaskowania zdradzieckiej roboty Moskwy. Dziś już **można uważać traktat angielsko-sowiecki za pogrzebany,** a to pociągnie za sobą również **nowe polityczne ustosunkowanie się innych państw do Rosji. W pierwszym rzędzie chodzi tu o Francję,** o której względy sowiety w ostatnim czasie gorąco zabiegają; oczywiście, że rządowi sowieckiemu nie tyle zależy na uznaniu de iure ile na nawiązaniu stosunków handlowych, a **przedewszystkiem na uzyskaniu pożyczki.**

Rząd sowietów nie mógł przez dłuższy czas zachować roli rządu odpowiedzialnego w znaczeniu międzynarodowem i okazał się tem, czem jest w istocie, t. j. **organizacją rewolucyjną, której celem jest dokonanie przewrotu w całym świecie.** Nawiązywanie stosunków dyplomatycznych i handlowych **to tylko pozór do ułatwienia propagandy.**

Aresztowanie dygnitarza sowieckiego **Waldenberga w Polsce, wywrotowa działalność na Bałkanach i w Azji,** wspieranie materjalne komunistycznych partyj we wszystkich państwach europejskich i poddanie tych partyj **pod dyktatorską władzę Moskwy, to oka tej misternej sieci, jaką czerwony pająk moskiewski usiłuje omotać świat.**

List Zinowjewa, demaskując właściwe cele rządu moskiewskiego, **oddał niechcący światu wielką przysługę** i obudził czujność ludów i państw europejskich.

Dymisje w angielskiem min. spraw zagranicznych

Wiedeń, 29 października (PAT). „Neue Fr. Presse" donosi z Londynu: Mowa Mac Donalda w Cardiff wywołała wśród urzędników urzędu spraw zagranicznych **niemiłe wrażenie.** „Star" donosi, **że szereg wyższych urzędników tego urzędu nosi się z zamiarem ustąpienia,** między innymi zamierza ustąpić szef oddziału rosyjskiego, Gregory.

———oo———

List Zinowiewa „falsyfikatem polskim"

Skompromitowany dygnitarz sowiecki broni się kłamstwem

Wiedeń, 29 października (PAT). „Neue Fr. Presse" donosi z Lodynu: Zinowjew oświadczył korespondentowi „Timesa" w Moskwie, że **jego list rzekomy jest falsyfikatem, którego źródło jest pochodzenia polskiego.**

———oo———

Przewidywana klęska Mac Donalda i Partji Pracy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 października. Z Londynu donoszą, iż wedle doniesień prasy tamtejszej, **konserwatyści i liberali agitują intensywnie przeciw Mac Donaldowi. Konserwatyści są pewni zwycięstwa i liczą na uzyskanie 320 mandatów,** podczas gdy Partja Pracy **uzyskać może 190 mandatów.** Liberali liczą zaś na uzyskanie 100 mandatów. **Powszechnie mówi się o Baldwinie jako o premierze przyszłego rządu.**

———oo———

Uznanie sowietów przez Francję

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 października. Z Paryża donoszą: „Temps" donosi, iż popołudniu dnia 28 bm. po porozumieniu się z członkami komisji rosyjskiej, **Herriot wystosował do Cziczerina depeszę iskrową, w której zawiadamia go, iż rząd francuski uzna oficjalnie rząd sowietów.** Po nadejściu odpowiedzi rządu sowieckiego tekst depeszy fracuskiej, jakoteż odpowiedź rosyjska będzie ogłoszona.

———oo———

Akcja zamożnych chłopów przeciwko sowietom

Masowe mordowanie wiejskich referentów prasowych
Systematyczne sabotowanie podatków

Moskwa, 29 października (AW). Trockij wygłosił przemówienie na zjeździe referentów wiejskich prasy sowieckiej. Oświadczył on, iż w ostatnich czasach rząd sowiecki został zaniepokojony morderstwami referentów, które przybierają charakter masowy. **W ostatnich czasach zamordowano około 40 referentów.** Trockij przypisuje ten stan rzeczy agitacji **bogatych włościan, tego jedynego kontrrewolucyjnego elementu, którego nie udało się władzy sowieckiej zniszczyć.** Włościanin zamożny jest najbardziej **zaciętym wrogiem wewnętrznym rządu sowieckiego,** takiego samego pokroju jak Amerykanin Hughes. Zamożni włościanie **żądają przywrócenia wolnego handlu i możności zakupywania ziemi w dowolnych ilościach.** Hughes amerykański zagraża Rosji sowieckiej z zewnątrz, podczas gdy wielomiljonowe włościaństwo, złożone z małych Hughesów, usiłuje zrujnować Związek sowiecki od wewnątrz. Jednym właśnie z objawów tego wrogiego nastroju są **masowe morderstwa dziennikarzy sowieckich, urzędników sowieckich, oraz planowa i systematyczna akcja, która zmierza do sabotowania akcji podatkowej.**

———oo———

Wyniki badań komisji sejmowej w sprawie organizacji P. P. P.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 października. Pisma warszawskie podają **szczegóły o wyniku dochodzeń komisji w sprawie Pogotowia Patrjotów Polskich.** Wedle sprawozdań tych organizacja P. P. P. **powstała w grudniu 1922 r.;** władze wpadły na trop dopiero **w lutym 1923 r.** W toku działalności swojej organizacja nawiązała kontakt **z kilkoma oficerami i przeprowadzała nawet wywiady wojskowe.** Liczba członków organizacji osiągała liczbę **od 2 do 3.000.** W dniu 11 stycznia, gdy ostatecznie ją likwidowano, liczyła jeszcze **w obrębie Warszawy 800 członków.**

W pierwszej fazie swego istnienia P. P. P. była niezwykle ostrożna, w drugiej **nawiązała stosunki z posłem Korfantym, Głąbińskim i gen. Szeptyckim.** Na czele organizacji stał **Pękosławski,** jego zastępcą był **Witold Goreczyński. Prezesem Rady wojennej, którą utworzyło P. P. P., był gen. Wroczyński.** Protokół dotyczącej konferencji, jaką organizatorowie PPP. odbyli z ówczesnym ministrem oświaty Głąbińskim stwierdza, że delegaci Pękosławski, Wroczyński i ks. Oraczewski zakomunikowali ministrowi Głąbińskiemu, iż społeczeństwo jest zniecierpliwione bezczynnością rządu, jaka się w ówczesnem położeniu ujawniła i **będzie samo sobie radzić w kierunku stworzenia dyktatury.**

Poseł Głąbiński odpowiedział na to, że znane mu jest niezadowolenie społeczeństwa, że rząd stara się porządek zabezpieczyć, że ma wiadomości o projektowanych zamachach i że **wreszcie przedstawi rządowi postulaty P. P. P.**

Konferencja z posłem **Korfantym,** wiceprezesem ówczesnej rady ministrów, miała przebieg następujący: **pos.** Korfanty oświadczył, iż sprawami utrzymania porządku zajmuje się minister spraw wewnętrznych. Konferencja z ministrem spraw wewnętrznych Kiernikiem trwała tylko kilka minut. **Na propozycję przyjęcia pomocy ze strony P. P. P. w czasie strajku w zakładach użyteczności publicznej poseł Kiernik odpowiedział odmownie.** Inny miały przebieg konferencje z b. ministrem spraw wojskowych, **gen. Szeptyckim.** Konferencje te **były bardzo intymne i odbywały się w prywatnem mieszkaniu gen. Szeptyckiego** w hotelu „Bristol". Gen. Szeptycki o wizytach Pękosławskiego i Goreczyńskiego **uwiadomił komitet polityczny Rady ministrów i wydał opinję, że organizacji P. P. P. nie traktuje poważnie.**

Niemcy zerwali konferencję międzynarodową w Krakowie

Kraków, 29 października.

(PAT). Komisja do sprawy przekazania **funduszów ubezpieczeniowych na Górnym Śląsku,** powołana na podstawie artykułu 312 traktatu wersalskiego, która dnia 22 października rozpoczęła swą drugą sesję we Wrocławiu, **przeniosła swe obrady dnia 27 bm. do Krakowa.**

Do składu komisji należy senator Abbiatte, b. minister pracy (Włochy), p. Lindstaedt (Szwecja), prezydent najwyższego sądu ubezpieczeniowego w Sztokholmie i prof. Mozer (Szwajcarja), prof. uniwersytetu w Bernie. — Członkami komisji są nadto pełnomocnicy: rządu niemieckiego — dr Aurin i rządu polskiego Fr. Sokal, któremu towarzyszą w charakterze rzeczoznawców: dr S. Jurkiewicz, dyrektor departamentu ubezpieczeń społecznych i dr Horowicz, radca ministerjalny.

Komisja wybrała we Wrocławiu szereg materjałów, niezbędnych dla ustalenia wysokości sumy, **należnej Polsce od Niemiec** z tytułu przejęcia obowiązków prowadzenia ubezpieczeń społecznych na Górnym Śląsku i przystąpiła w Krakowie do dyskusji nad wnioskiem ostatecznym, który ma być sformułowany i przedstawiony do aprobaty Radzie Ligi Narodów.

Ponieważ jednak pomiędzy **pełnomocnikiem Niemiec, drem Aurinem, a pełnomocnikiem Polski, delegatem Sokalem, powstał spór zasadniczy** co do istnienia artykułu 208 paragr. 2 polsko-niemieckiej konwencji w sprawie Górnego Śląska z dnia 15 maja 1922, który to paragraf, zdaniem pełnomocnika niemieckiego, tylko pomyłkowo wprowadzony został do konwencji i następnie został skreślony — komisja ostatecznej decyzji **nie powzięła.**

Pełnomocnik niemiecki zażądał kategorycznie, aby komisja orzekła, iż art. 208 paragr. 2 uznany zostaje za skreślony i że pretensje Polski, oparte przeważnie na tym artykule, **zostają oddalone.**

Komisja wszystkiemi głosami członków neutralnych żądanie pełnomocnika niemieckiego **odrzuciła i zarezerwowała sobie całkowitą swobodę w orzekaniu.** Komisja postanowiła zebrać się na trzecią i ostatnią sesję dnia 20 listopada

KAZIMIERZ BARTOSZEWICZ.

Przed dziesięciu laty

(Z dziennika jeńca cywilnego).

Wybuch wojny zaskoczył mnie w Warszawie. Powrót miałem odcięty, bo już 31 lipca, a więc jeszcze na tydzień przed wypowiedzeniem wojny Rosji przez Austrję, komunikacja kolejowa między Krakowem a Warszawą została przerwana. Mając dość wolnego czasu, zacząłem spisywać z dnia na dzień swoje wrażenia i kronikę wojennego życia warszawskiego. Miałem zamiar prowadzić mój dziennik przez jaki miesiąc, dopóki Niemcy, czy Austrjacy, nie wejdą do Warszawy, czego się spodziewano wobec ogólnego przekonania, że Moskale nie będą bronili lewego brzegu Wisły i stawią opór dopiero na linji Grodno-Białystok, Brześć Litewski.

Tymczasem przewidywania nie ziszczały się, a dziennik mój pęczniał, z przygodnych notat stawał się rodzajem pamiętnika. Chwilami, kiedy przybyło mi zajęć literackich, prowadziłem go więcej urywkowo, lakonicznie. Przerwałem go wreszcie dopiero z powrotem do Krakowa w październiku r. 1915.

Kilka wyjątków z niego umieściłem w r. 1916 w dziennikach krakowskich. Między innemi „Nowa Reforma" drukowała z niego ustępy z pierwszych dni pobytu Niemców w Warszawie.

Obecnie, w dziesiątą rocznicę wybuchu wojny, ogłosiłem początek jego w jednem z pism warszawskich. Objąłem w nim dwa pierwsze tygodnie wojny. Drugą połową notat z sierpnia r. 1914 dzielę się z czytelnikami „Nowej Reformy". Znajdą w niej dość dokładny obraz chwilowego triumfu orjentacji rosyjskiej po słynnej odezwie Mikołaja Mikołajewicza, kiedy to wybuchła nagle krótkotrwała miłość Moskwy do Polski.

Czuję się w obowiązku dodać, że nie należałem do żadnej z dwóch panujących orjentacyj, stąd dla obu żywiłem jednakowe uczucia. Fakta przyznały mi słuszność, gdyż obie orjentacje z biegiem czasu jeden los spotkał, obie zbankrutowały. Zaznaczam to moje „dezorjentacyjne" stanowisko dlatego, że następujące ustępy z mego dziennika, jako pisano w Warszawie, zajmują się prawie wyłącznie orjentacją rosyjską, na którą patrzałem i którą śledziłem. O orjentacji austrjackiej w połowie sierpnia głuche mnie zaledwie dochodziły w Warszawie wieści...

K. B.

15 sierpnia (Wniebowzięcie N. M. Panny). — Dziś w dzień Wniebowzięcia Warszawa jest... wniebowzięta. Panuje w niej szalona radość z powodu ogłoszonej odezwy (wezwania) Naczelnego Wodza do Polaków. „Wybiła godzina — pisze Mikołaj Mikołajewicz — w której święte marzenie waszych ojców i dziadów ziścić się może. Przed półtora wiekiem żywe ciało Polski było rozszarpane na kawałki, ale dusza jej nie umarła. Żyła ona nadzieją, że nadejdzie godzina zmartwychwstania narodu polskiego i braterskiego pojednania się jego z Wielką Rosją... Niech zatrą się granice, rozcinające na części naród polski! Niech on połączy się w jedno ciało pod berłem cesarza rosyjskiego. Pod berłem tem odrodzi się Polska swobodna w swojej wierze, języku i samorządzie..." Dalej idą frazesy o „sercu otwartem i dłoni po bratersku wyciągniętej", o „wschodzącej zorzy nowego życia". Przypomniany jest i miecz Grunwaldu.

Warszawa wierzy w słowa Zwierzchniego Wodza i nie zdaje sobie nawet sprawy z tego, co odezwa istotnie zawiera.

Przyznam się, że sam w pierwszej chwili byłem oszołomiony. Potęga frazesów działa — gdyby nie działała, toby jej nie używano i nie nadużywano. Czy może nie zadrgać serce Polaka, kiedy mu mówią o możliwem ziszczeniu się marzeń jego ojców i dziadów, o zmartwychwstaniu Polski, a zatarciu granic ją rozdzielających?

Ale po pierwszem wrażeniu nasunęło mi się zaraz pytanie: kto to mówi? Mówi potomek tych, co „rozszarpali żywe ciało na kawałki", przedstawiciel tych, co ową „duszę nieśmiertelną" starali się zabić. Barbarzyństwo moskiewskie w naszej martyrologji zajmuje naczelne miejsce. Do ostatnich dni byliśmy ofiarami jego systemu. Skądże więc temu barbarzyństwu przychodzi przekreślić całą historję jego wiekowej nienawiści i nagle zapałać miłością ku Polsce; „spełniać jej święte marzenia". A toż gdyby temu Zwierzchniemu Wodzowi powiedział ktoś przed kilkunastu dniami, że może będzie walczył o zmartwychwstanie Polski, byłby się albo roześmiał z tego „żartu", albo oburzył się na samo przypuszczenie takiego „bezumja", „duraczestwa".

Ci, którzy ujarzmioną niewolnicę męczyli, szaty z niej zdzierali, pastwili się nad nią, w krwi się jej pławili, którzy nietylko jej ciało ale i ducha torturowali, chcą teraz kawałki jej rozszarpanego ciała zebrać, zespolić, rany jej zagoić i uczynić ją swoją oblubienicą, przyodziać ją w królewskie szaty wolności. Czy to nie obłuda? „Timeo Danaos et dona ferentes".

A jakież to „dona" przynosi nam w odezwie swej Mikołaj Mikołajewicz?

Oto odrodzenie Polski swobodnej w swej wierze, języku i samorządzie.

Co do wiary, obietnica spóźniona, bowiem akt tolerancyjny zapewnił już przed laty dziesięciu wolność wyznania w Rosji. Wszak i my korzystaliśmy z tego aktu, pomijając już bowiem tysiące dokonanych pojedyńczo nawróceń na łono kościoła katolickiego, połowa byłych unitów z Królestwa Polskiego porzuciła masowo męczeństwem narzucone jej prawosławie. Wielkij kniaź daje więc nam to, co już dano.

Obietnica swobody języka, to już obietnica poważna. Ale idzie tylko o to, jak tę swobodę rozumieć. Ponieważ wolno nam mówić po polsku, wolno drukować polskie książki i polskie gazety, wolno nawet uczyć się z pewnem ograniczeniem po polsku w szkołach prywatnych — przeto w pojęciu rządu i ogółu rosyjskiego jestto już swoboda zupełna, a w każdym razie zbliżona do zupełnej. Jak Wielki Książę tę swobodę rozumie, to — tajemnica.

Pozostaje samorząd. Jaki? Gdyby Mikołaj Mikołajewicz użył wyrazu „autonomja", to miałoby poniekąd już jakieś znaczenie. Choć i autonomję różnie sobie tłomaczyć można. — Wszak t. zw. autonomja galicyjska jest jeszcze daleką do pełnej autonomji. A cóż dopiero samorząd? Może on wogóle być większy lub mniejszy, a jak Moskale go pojmują, wiemy aż nadto dobrze, ponieważ w Dumie rosyjskiej samorząd dla Królestwa był już tylko kwestją czasu, bo wszakże dla tego samorządu wyłączono Chełmszczyznę. Ale z tego, co mówiono, widzieliśmy, że miano na myśli nie samorząd, ale samorządzik. A jak tę rzecz pojmuje Wielki Książę, to znowu tajemnica, a raczej zagadka*).

Więc z czego się cieszyć? Z szumnych frazesów, z obietnic nieokreślonych? A **kto z niemi występuje?** Zwierzchni Wódz. Ależ naczelni wodzowie mają się bić i zwyciężać (jeżeli się im uda) a nie politykować. **Zadanie ich kończy się z chwilą rozpoczęcia preliminarjów pokojowych.** Nad tym pokojem, nad jego warunkami radzą dyplomaci. Oni wytykają nowe granice, oni, jeżeli zachodzi potrzeba, decydują o ustroju krajów zwycięzcy przydzielonych, oni wreszcie tworzą nowe organizacje państwowe. Wodzowie stoją na boku, — grają jedynie rolę doradców w sprawach **czysto militarnych.**

Naczelny wódz zresztą dziś jest, jutro go niema, może zginąć, dostać się do niewoli, zachorować, może wreszcie okazać się nieudolnym, a więc kto inny zajmuje jego miejsce. Cóż znaczą jego obietnice? Kogo one zobowiązują?

(C. d. n.).

*) W r. 1915 ogłoszono samorząd dla Warszawy. Była to istna karykatura samorządu. Język rosyjski miał w niem prawo pierwszeństwa. Każdą uchwałę Rady miejskiej mógł znieść generał-gubernator. I taki samorząd miano bezczelność ogłosić po odezwie Wielkiego Księcia, zapowiadającej... zmartwychwstanie Polski. (Przypisek późniejszy).

———oo———

Odkrycie nowego gazu o straszliwem działaniu

Nowy Jork, 29 października (PAT). Dzienniki donoszą, że w laboratorjum Standart Oil Comp. w Elisabet, w stanie New Yersey, **odkryto przypadkowo nowy gaz o niezwykle szkodliwem działaniu na organizm ludzki**. Odkrycia dokonano przypadkowo w czasie eksperymentów nad polepszeniem spirytusu. **Dwaj robotnicy, którzy wdychali ten gaz, doznało obłąkania, trzej zaś zmarli po dłuższych straszliwych cierpieniach**, przyczem na tydzień przed śmiercią mieli halucynacje. Także kilku innych robotników zachorowało niebezpiecznie.

w Paryżu, gdzie nastąpi ostateczne sformułowanie wniosków komisji dla przedłożenia ich Radzie Ligi Narodów.

Sowiety straszą przygotowaniami Polski do wojny

Znany organ bolszewików we Francji „L'Humanite“ prowadzi w dalszym ciągu kampanję przeciw rzekomym **przygotowaniom wojennym Polski**. Dziennik ten ogłasza rzekome faximile, mające wykazać istnienie polskiej podstawy morskiej w francuskim porcie w Cherbourg. — Równocześnie ogłasza dziennik bolzsewicki spis wielu wagonów, wysłanych do Warszawy z samolotami. Wreszcie podaje „L'Humanite“ fantastyczne cyfry o armji polskiej, twierdząc, że Polska może zmobilizować i uzbroić 2 miljony żołnierzy.

Polska w oświetleniu „Temps'a“

„Temps“ poświęca artykuł wstępny Polsce, omawiając **uzdrowienie finansów polskich** w związku z mową premjera Grabskiego. „Temps“ pisze: „Cieszymy się z osiągniętych rezultatów, gdyż **silna Polska**, świadoma swych interesów i obowiązków, jest **zasadniczym warunkiem konsolidacji Europy.**

Z powodu mowy ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego „Temps“ pisze, że Polska więcej niż inne kraje interesowana jest w zastosowaniu zasady wzajemnej pomocy przeciwko każdemu napastnikowi, ale zanim instytucja ta będzie zrealizowana, **Polska musi być w możności obronić się własnemi siłami.**

Czyniąc aluzję do wizyty ministra **Sikorskiego,** broni „Temps“ Polski przed zarzutem militaryzmu. Nikt nie zaprzeczy, — pisze ten dziennik, — że przyszły kryzys europejski może się zacząć od **napaści Niemiec na Polskę.** Nakazuje to Polsce **czuwać i być gotową,** gdyż tą tylko drogą niebezpieczeństwo może zażegnać.

Wyrok na mordercę Daskałowa

Tabor, 29 października (PAT). Na wczorajszej **rozprawie** przeciw **mordercy Daskałowa,** posła bułgarskiego w Pradze, **Ciconkowowi,** który przy pierwszej rozprawie został uwolniony, **przysięgli zatwierdzili pytanie główne w kierunku uzbrodni skrytobójczego morderstwa 12 głosami.** Jak doniesiono, Ciconkow został skazany **na** podstawie werdyktu przysięgłych **na 20 lat ciężkiego więzienia,** zaostrzonego postem co kwartał i ciemnicą w każdą rocznicę mordu. Równocześnie skazano Ciconkowa na wydalenie z kraju. Obrona wniosła **zażalenie nieważności.** Ciconkow przyjął wyrok na ogół ze spokojem, oświadczył jednak w rozmowie z obrońcą, że **odbierze sobie życie.**

Zdemaskowanie komunistów w Poznaniu

Władzom policyjnym udało się wpaść na trop działającej na poznańskim terenie **jaczejki komunistycznej.** Czterodniowe energiczne dochodzenia doprowadziły do **całkowitego zlikwidowania zdradzieckiej propagandy oraz do aresztowania delegata centralnego komitetu wykonawczego K. P. R. P.** (Koumnistycznej Partji Robotników Polskich), Zygmunta **Domagalskiego,** który od dłuższego czasu mieszka w Poznaniu.

Jaczejka poznańska miała jednego ze swych najgorliwszych agitatorów niejakiego Hermana Nadło ujęty został Józef Baszta i Wacław Milke.

Dochodzenia wykazały, że Domagalski przysłany był do Poznania jako następca aresztowanego tu w ubiegłym roku Karola Chobota vel Szolca.

Wszystkich aresztowanych z bardzo obfitym obciążającym materjałem dowodowym przekazano władzom sądowym.

Dochodzenia policyjne trwają w dalszym ciągu.

Proces o napad na pociąg pod Łunińcem

Pińsk, 27 października.

Dziś, o godz. 9½ zrana, jak to już z telegramów wiadomo, w sali kina „Casino“ rozpoczęło się pierwsze posiedzenie sądu doraźnego w sprawie oskarżonych o udział w napadzie na pociąg pod Łunińcem w dniu 24 września br.

Już przy wejściu do gmachu kina spostrzec można **silne posterunki policyjne.** W głębi ulicy ukazuje się kompanja żołnierzy, wiodąca oskarżonych. Jest ich pięciu. **Kluka, Lewczuk, Loc, Narywańczuk i Kuryłowicz.** Wnet wprowadzają ich na salę.

Sala kina zapełniona do połowy. Jasna, schludna, nawet z pewnym wykwintem urządzona, ale przeraźliwie zimna. Na stole kilka węzełków „dowodów rzeczowych“, między innemi czerwona chorągiewka, którą zatrzymany został pociąg.

Przed 10-tą wchodzi sąd, przewodniczący St. Rdułtowski, członkowie Keutt i Badjan. Oskarża pprok. Olszewski. Następuje sprawdzanie realjów oskarżonych.

1) Mikita Kluka, mieszkaniec wsi Dzidówka, pow. pinskiego, lat 24, prawosławny, nie umie czytać ani pisać. Jest to szczupły, nie wysoki i chuderlawy chłopak. Poszlakowany silnie.

2) Jan Lewczuk, mieszkaniec wsi Dzidówka, pow. pińskiego, lat 26, brodaty chłop białoruski, również prawosławny i również niepiśmienny. Silnie poszlakowany. Obaj ujęci w ucieczce na samej granicy sowieckiej.

3) Sawa Loc, lat 23, chłop ze wsi Wólka, pow. pińskiego, gajowy u prokuratora Giedroycia. Prawosławny.

4) Stefan Narywańczuk, lat 32, mieszkaniec wsi Czuchowo, prawosławny.

5) Adam Kuryłowicz, lat 29, ze wsi Adelin. Jedyny z oskarżonych wyznania rz.-kat. i wykształcony, ukończył 8 klas.

Akt oskarżenia zawiera silne poszlaki przeciw Lewczukowi i Kluce. Ujął ich w ucieczce w chwili przekraczania granicy aspirant pol. polit. Jerzy Budziński, obu w świeżo pokrwawionem ubraniu, przyczem dr Kowalski stwierdził, że **krew ta absolutnie nie może pochodzić od ujętych.**

Zapytywany przez przew. **żaden z oskarżonych nie przyznaje się do winy.** Narywańczuk, z zawodu — jeśli można się tak wyrazić — żebrak, nawet wykazuje się kalectwem (urwane palce u prawej ręki).

Wezwano i zaprzysiężono 61 obecnych świadków, między innymi b. wojewodę **Downarowicza,** posterunkowego **Dmowskiego,** już zdrowego, pełnego sił i zapału oraz maszynistę obrabowanego pociągu, Stanisława Sowę, prezesa polskiego Związku osadników wojskowych Stefana Bednarczyka, asp. policji politycznej Jerzego Budzińskiego, biegłego insp. Szarskiego z Warszawy i innych.

Wszystkie trzy wyznania składają przysięgę kolejno, każde w obecności własnego duchownego w języku polskim.

Pierwsi składają zeznania członkowie policji polit. insp. Jarnicki (biegły) i asp. Budziński.

Pierwszy zeznawał — jak wiadomo — b. wojewoda Downarowicz.

Następnie odczytano zeznania rannych senatora **Wysloucha,** oraz jego małżonki, tudzież komendanta policji okr. wojew. Józefa **Mięsowicza,** badanego w dniu 7 bm.

O godz. 2'15 wchodzi wezwany posterunkowy Wł. Dmowski, mówi tonem służbowym, niezbyt głośno, ale zwięźle, i stojąc przed kompletem sądowym na baczność.

— **Policja (3 posterunkowych) zaczęła strzelać, nim pociąg stanął.** Ja wyskoczyłem z pociągu, bo we trzech z jednego okna nie można się bronić. **Pierwszy i najtężej strzelał post. Michalak.** Broniłem się po nim, póki nie padłem. Kiedy odzyskałem przytomność banda zabierała się już do odejścia. Ogółem otrzymałem 5 ran, z tych dwie w piersi, **od dwóch bandytów, ubranych w mundury policyjne.**

Z kolei zeznawali bagażowy **Jóźwiak,** pomocnik maszynisty **Płuciński** i maszynista **Sowa.** Żaden z nich, mimo bacznego wpatrywania się w oskarżonych, **nie poznaje w nikim żadnego z uczestników napadu na parowóz,** a bandytów rabujących wagony, obsługa parowozu nie widziała.

Zeznania posterunkowego Fr. Frankowskiego dotyczą znanych szczegółów rozbierania się b. wojewody Downarowicza. Prócz tego Frankowski mówi, że poznaje uczestnika napadu Narywańczuka, trochę po twarzy, ale przedewszystkiem po charakterystycznej ciemniejszej łacie na lewem ramieniu jasnej świtki. Świtkę tę, znajdującą się w dowodach rzeczowych, a zdjętą z Narywańczuka, Frankowski poznaje, jako tę samą.

Dalej mówi poster. Michalak: Ten, który pierwszy strzelał, zachęcał policjantów, mówiąc: „**Chłopcy, łapać za karabiny — to napad!**“ Sam dał około 27 strzałów, broniąc się w krzakach.

Wywiadowcy Ertych i Zidko obciążają wybitnie Narywańczuka. Znali go dawniej jako nędzarza, aż zaraz po napadzie spotkali w Łunińcu ogolonego, wychodzącego od szewca i w fabrycznych spodniach; podczas rewizji znaleziono przy nim 5 rb. złotych i złote. Już od kilku lat był on znany brzeskiej ekspozyturze śledczej z konszachtów z bolszewikami, był kilka razy aresztowany i raz zbiegł.

Od Administracji „N. Reformy“

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 29 października.

PRZYJAZD MARSZ. PIŁSUDSKIEGO DO KRAKOWA. Z Warszawy telefonują nam: W nadchodzącą sobotę, bawiący w Świątnikach pod Wilnem marszałek Józef Piłsudski powraca do Sulejówka i po kilkodniowym odpoczynku wyjeżdża do Krakowa, gdzie wygłosi zapowiedziany cykl odczytów.

POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ KOMISARZA RZĄDU NA M. KRAKÓW, które miało się odbyć w poniedziałek 3 listopada br., zostało odroczone do następnego poniedziałku 10 listopada. Na porządku dziennym znajdą się sprawy: spornego punktu regulaminu obrad Rady, wyboru członków Rady do sekcji prawniczo-skarbowej, szkolno-oświatowej i przedsiębiorstw miejskich, a nadto omawiane będą sprawy podatkowe, gruntowe, budowlane itd.

LUSTRACJA GOSPODARKI M. KRAKOWA. Tymczasowy wydział samorządowy we Lwowie poruczył kierownictwo lustracji gospodarki miejskiej m. Krakowa radcy wydz. sam. Mikołajowi Latoszyńskiemu, który w najbliższym czasie przybędzie do Krakowa, celem ułożenia w porozumieniu z województwem planu dla komisji lustracyjnej.

ODŁOŻONE LOSOWANIE OBLIGACYJ POŻYCZKI GMINY M. KRAKOWA. Na mocy par. 42 ust. 2 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z 14 maja 1924. Dz. U. P. Nr 42, poz. 441, wstrzymane zostało losowanie 4 proc. obligacyj pożyczki gminy m. Krakowa z r. 1909, wskutek czego przypadające w dniu 2 listopada 1924 XXXI losowanie tych obligacyj nie odbędzie się.

RYNEK KRAKOWSKI przybrał już swój zwyczajny w dniach zadusznych wygląd. Wieńce, kwiaty i inne ozdoby grobów, sprzedawane przez licznych przekupniów, przypominają zbliżające się święto umarłych.

REKLAMY NA NIEWŁAŚCIWEM MIEJSCU. Na skrzynkach pocztowych majaczy się na tle czerwonem państwowy Orzeł Biały, jako symbol Rzeczypospolitej. Od pewnego czasu zaczęły się pojawiać na daszkach skrzynek reklamowe ogłoszenia kupieckie. Publiczność twierdzi całkiem słusznie, że podobnie umieszczone reklamy ubliżają godności państwa.

O ZJEDNOCZENIE DWOCH STOW. DZIENNIKARSKICH W KRAKOWIE. Odnośnie do wczorajszej notatki, w którą wkradły się niedokładności, zaznaczamy, że na zjeździe delegatów syndykatów dziennikarskich w Warszawie zapadły następujące uchwały:

1) Przyjąć „Związek dziennikarzy polskich“ w Krakowie do Związku syndykatów; 2) Wezwać zarząd Związku syndykatów do podjęcia kroków w celu połączenia obu organizacyj dziennikarskich w Krakowie.

NOWA CIĘŻKA KRZYWDA spadła na ogół pracowników umysłowych prywatnych w Polsce, w postaci pominięcia ich przez ustawę ubezpieczeniową dla bezrobotnych. Wyniszczeni przez inflacyjne kurczenie się poborów, przez „sanacyjną“ drożyznę i brak pracy, pozbawieni zostali urzędnicy prywatni nawet tej niedostatecznej zresztą pomocy, jaką przyznano robotnikom. W sprawie sytuacji wytworzonej przez obecne warunki dla inteligencji pracującej, wypowie się ogólno-polski Zjazd związków zawodowych tejże w Warszawie dnia 1 listopada br. Krakowscy pracownicy umysłowi stanowisko swe zadeklarują już we czwartek 30 bm. na wielkim wiecu pracowniczym, zwołanym przez dwa największe związki zawodowe (bankowców i urzędników prywatnych) do sali małop. Tow. Rolniczego, pl. Szczepański 8 na godz. 6'30 wieczór.

OTWIERANIE SKLEPOW. Piszą nam z miasta: Rozporządzeniem z sierpnia br. unormował magistrat ostatecznie czas otwierania sklepów od g. 9 rano do 7 wieczór. Tymczasem wielu kupców nie stosując się w tym względzie do ustawy otwiera po dawnemu o 8, zamyka zaś swe sklepy o godz. 6.

Pomijając okoliczność, że czas od 8 do 6-tej nigdzie w Polsce nie jest przyjęty, a to nawet w małych miasteczkach i że nadaje to miastu dziwny charakter, zwłaszcza zaś wieczorem, gdy jedne sklepy już o 6-ej zamknięte, inne natomiast do 7-ej otwarte, jednak kupiectwo powinno stosować się do obowiązujących przepisów. Policja i magistrat zdają się nie interesować przeprowadzeniem rozporządzenia, zwłaszcza ostatni, gdy halę w Sukiennicach służba miejska zamyka ostentacyjnie o godz. 6. Od czegóż więc ustawa?

BYDŁO POTANIAŁO, CENY MIĘSA POWINNY BYĆ NIŻSZE. Dowiadujemy się z autentycznego źródła, że na targowicy w Limanowej, która głównie zaopatruje Kraków w bydło i trzodę z okolicznych targów, spęd w dniu 27 bm. był niebywale duży, gdyż wynosił około 2000 sztuk bydła i około 1500 świń. Zakupiono dla Krakowa około 200 sztuk bydła i dużo cieląt. Ceny były następujące: 1 kg żywej wagi buhaja 50 gr, wołu pierwszorzędnej jakości 60 gr, gorszego wołu 55 gr, krowy 50—55 gr, jałówki 50 gr, cielęcia 1'10 zł, świni 1—1'20 zł. Bydło zakupili krakowscy rzeźnicy i handlarze. Bydło to pędzone jest do Krakowa po kilkanaście i kilkadziesiąt sztuk. Koszta pędzenia wynoszą 2 zł od sztuki. Z Limanowej na targowicę krakowską przypędzono w dniu 28 bm. około 150 sztuk, za które żądano tutaj od 1 zł do 1 zł 20 gr, a sprzedano po 1 zł za kg żywej wagi. Zauważyć należy, że ceny na targowicy w Limanowej w porównaniu z zeszłym tygodniem nietylko nie wykazują tendencji zwyżkowej, lecz przeciwnie spadły.

Wobec tego skargi rzeźników i masarzy krakowskich, którzy już obecnie pobierają wyższe ceny od zatwierdzonych cennikiem, stoją w jaskrawej sprzeczności z rzeczywistym stanem rzeczy, który raczej przemawia za zniżką cen. Jak słychać, władze spodziewają się obecnie znacznej zniżki cen tak mięsa, jak wyrobów masarskich.

LOTERJA NA DOCHOD TOW. WALKI Z GRUŹLICĄ. Dalszą rozsprzedażą losów Targów Wschodnich, których ciągnienie odroczono za zezwoleniem generalnej dyrekcji loterji państwowej na dzień 30 listopada br., zaopiekowało się Towarzystwo walki z gruźlicą. Mając z tego źródła zapewnioną dla siebie część dochodu, Towarzystwo zorganizowało rozsprzedaż tę na szeroką skalę we Lwowie i na prowincji w nadziei, że zasili w ten sposób skromne swe fundusze na cele swej społecznej działalności. Akcja ta spotka się niewątpliwie z życzliwem przyjęciem u publiczności i przyczynić się powinna do ożywienia na nowo pokupu losów popularnej loterji przed bliskim już terminem jej ciągnienia.

PRZYSZŁOŚĆ KAPELMISTRZOW WOJSKOWYCH. „Polska Zbrojna“ donosi: Jakkolwiek kapelmistrze w związku z likwidacją korpusu urzędników wojskowych zostaną zwolnieni z wojska jako urzędnicy, będzie to tylko krokiem formalnym i nie ogranicza w niczem ich następnego przemianowania na kapelmistrzów zawodowych, które jest obecnie w toku. Redukcja etatów w pułkach piechoty nie jest przewidziana i kapelmistrze, obecnie zajmujący te etaty, mają w każdym razie przyszłość zapewnioną.

CHOCHLIK DRUKARSKI spłatał figla w Nr. 5 „Dziennika ustaw“ z d. 25 września. Czytamy tam dosłownie na str. 110:

„Jeżeli podróż poślubną odbyto w całości lub w części piechotą, a uczyniono to bez szkody dla czynności komisyjnej i bez straty czasu, przyznaje się za każdy kilometr chodu odszkodowanie w wysokości 1 punktu“. (Zamiast poślubną miało być służbową).

(r) KOSZTOWNOŚCI ZAKWESTJONOWANE DO ROZPOZNANIA. Przez organa śledcze tut. E. U. S. zakwestjonowane zostały: damski pierścionek podłużny z brylantami, kolja z diamentami i złotym łańcuszkiem, para kolczyków z małemi brylantami, wielkości jednego grosza, para kolczyków z dużemi diamentami, pierścionek z czterema brylantami, dwa pierścionki złote damskie bez oczek, szpilka podłużna do krawatki bez brylantów, cztery pary kolczyków bez brylantów, srebrna papierośnica z grawirowanemi kwiatami, prawie nowa, złoty damski zegarek z emaljowanemi liczbami godzin na wierzchniej kopercie, srebrny damski zegarek na rękę z emaljowanemi czarnemi paskami, dwie obrączki złote, trzy złote pierścionki, jedna para złotych kolczyków w kształcie półksiężyca, pierścionek (sygnet) złoty z monogramem L. S. albo S. S., osadzonym na kamieniu, aparacik do obcinania paznokci w skórzanej etui.

Rzeczy wymienione powyżej są do rozpoznania w godzinach urzędowych w tut. E. U. S. u kierownika II brygady.

(r) UCIEKŁ Z KOBIERZYNA. Dnia 28 bm. o g. 11 zbiegł z zakładu umysłowo-chorych w Kobierzynie Władysław Piekarczyk, umysłowo chory, rodem z Będzina, przynależny do Racławic pow. Miechów.

(r) PRZEBIŁ NOŻEM PATYNĘ. Dnia 28 bm. o godz. 21 podczas bójki na placu Matejki Zdzisław Gwizdowski przebił nożem Michała Patynę.

(r) NOŻOWNICZE ZAPĘDY SZWAGRA. Kazimierz Idenc przebił nożem szwagra swego Juljana Szymczyka dnia 28 bm. w mieszkaniu jego przy ul. Wiślisko 39. Rannego przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala.

ROZSTRZELANIE MORDERCOW. W dniu wczorajszym rozstrzelano na podwórzu więzienia sądowego Idaka Ficka i Wincentego Ślusarczyka, skazanych przez sąd doraźny na karę śmierci za morderstwo, popełnione na żonie Ficka, we wsi Filipowicach w Chrzanowskiem. Pierwszy stracony został Ślusarczyk jako morderca, drugi Ficek jako moralny sprawca zbrodni.

Skazańcy przed śmiercią wyspowiadali się i żałowali popełnionego czynu.

UJĘCIE OSZUSTA. Zbigniew Koliński, b. redaktor „Rozwoju“ w Łodzi, który popełnił szereg oszustw na szkodę wydawnictwa, aresztowany został w Warszawie po powrocie z Gdańska.

Z kraju i ze świata

DAR HONOROWY M. LWOWA DLA JANA KASPROWICZA. Miejska sekcja finansowa uchwaliła zamiast parceli ofiarować jako dar honorowy znakomitemu poecie 25.000 zł. Odnośne uchwały poweźmie pełna rada miejska na najbliższem posiedzeniu. Jak wiadomo, wystawił sobie Kasprowicz piękną willę w Poroninie koło Zakopanego, gdzie zamierza osiąść na stałe. W zdrowiu poety nastąpiło znaczne polepszenie.

DYR. DEPARTAMENTU W MIN. WYZNAŃ I OŚWIATY mianowany został sekr. gen. dr Karol Dawidowski.

POGRZEB ANTONIEGO SIEMASZKI, znanego artysty dramatycznego, odbył się we wtorek w Warszawie. Jako b. legjoniście przygrywała na ostatniej drodze życia muzyka wojskowa.

MEMORJAŁ URZĘDNIKOW. Z Warszawy donoszą: Zarząd główny stow. urzędników państwowych przygotował obszerny memorjał do prezesa Rady ministrów. W memorjale tym mówi zarząd o okólniku prezydjum Rady ministrów, który reguluje ponowne przyjmowanie na niższe stopnie służbowe urzędników, zwolnionych ze względów organizacyjnych lub oszczędnościowych na podstawie 116 art. ust. o państw. sł. cyw. Zarząd stowarzyszenia uważa, że okólnik ten jest krzywdzący dla wielu urzędników i prosi o jego zmianę.

ZNIESIENIE OBSZAROW DWORSKICH NA ŚLĄSKU. Na G. Śląsku zniesiono samoistne obszary dworskie, istniejące w powiecie pszczyńskim, rybnickim i tarnogórskim. Obszary dworskie wcielono do poszczególnych gmin. Taksamo zniesiono enklawy obce, znajdujące się na obszarach dworskich i wcielono je do owych gmin, do których obszary dworskie przydzielone zostały. Zniesiono także enklawy obce, położone w obrębie gmin i przydzielono je do tych gmin, w których obrębie były położone. Obszary dworskie i enklawy przestały istnieć z dniem 30 września z. r.

PROCES STEIGERA, oskarżonego o zamach na prez. Rzeczypospolitej we Lwowie, odbędzie się w grudniu przed przysięgłymi.

SAMOBOJSTWO DEFRAUDANTA. Onegdaj w nocy zastrzelił się na posterunku policyjnym w Środzie urzędnik Kasy chorych, Stanisław Głowacki, który przed paru dniami zdefraudował w instytucji, gdzie był zatrudniony, większą sumę pieniędzy.

„EROTICON“ ZAWIESZONY. Decyzją 8-go karnego oddziału sądu okręgowego w Warszawie zostało zawieszone pismo „Eroticon“, które już poprzednio było kilka razy skonfiskowane w drodze administracyjnej przez komisarjat rządu w Warszawie. Powyższy fakt zasługuje na największe uznanie ze względu na demoralizujący wpływ, jaki wywierało to uliczne pisemko, uprawiające pornografję, na młodzież szkolną.

ZAJŚCIE W „DZIENNIKU BYDGOSKIM“ według urzędowego wyjaśnienia, wywołane zostało ukazaniem się w dzienniku szeregu artykułów, krytykujących ostro wojsko. Na skutek próśb dowódców pułku miejscowego garnizonu gen. Thomme, pragnąc zapobiec możliwości samorzutnego reagowania, zwrócił się do redaktora Brandowskiego, który też podpisał oświadczenie, dające zadośćuczynienie korpusowi oficerskiemu. W czasie pobytu gen. Thomme w redakcji przejeżdżała przypadkowo grupa oficerów i podoficerów 16 pułku ułanów, udając się na bieg myśliwski. Ponieważ na czele grupy grali trębacze, gen. Thomme rozkazał im przez okno, aby grać przestali. Innych zleceń gen. Thomme nie dawał, a grupa ani na chwilę nie zatrzymywała się przed redakcją. Sprawa napaści „Dziennika Bydgoskiego“ oddana została prokuratorowi, zaś porucznik Żubr, który znieważył redaktora, oddany został pod sąd.

PRZEJŚCIE NA JUDAIZM. Z Warszawy donoszą: Artysta malarz Eustachy Mielniczuk, rodem z Kijowa, poddał się obrządkowi przejścia na judaizm. Neofita po kilkudniowej kuracji zamierza ożenić się z córką jednego z bogatych kupców żydowskich w Warszawie. Przed mieszkaniem rabina, który dokonywał obrządku, zebrał się olbrzymi tłum żydów.

MASOWY WYJAZD EMIGRANTOW. Z Warszawy donoszą 28 bm.: Po wyjeździe partji emigrantów w dniu 26 bm. w liczbie 130 osób, dzisiaj wyrusza druga partja w liczbie 150. Dołączy się do niej jeszcze 60 osób ze Lwowa. W końcu bieżącego tygodnia ma wyjechać jeszcze 450 emigrantów.

KATASTROFY LOTNICZE. W Biedrusku pod Poznaniem spadł z wysokości 40 m. aparat lotniczy systemu Brystol, przyczem zginęli pilot kapral Żmuda i porucznik obserwator Wayda.

Z Rzymu donoszą, że samolot wojskowy, który przybył tu z Foggia, a który miał udać się do Rzymu, spadł obok Capuy bezpośrednio przed wylądowaniem. Dwóch pilotów zabitych.

EUROPEIZACJA WILNA. W Wilnie puszczone będą w tych dniach autobusy 40-osobowe w liczbie 20, które zastąpić mają ruch tramwajowy, jakiego dotąd miasto było pozbawione.

OSZUST W MUNDURZE ROTMISTRZA ARTYLERJI. Na bruku lwowskim grasował osobnik, który w mundurze oficerskim przedstawiał się za „rotmistrza konnej artylerji“. Mieszkał w hotelu Krakowskim i był zameldowany jako Zygmunt August de Fersengs La Basch. Twierdził on, że jest słuchaczem prawa na uniw. w Odessie.

Osobnikiem tym, który trwonił pieniądze po restauracjach zajął się por. Romański, referent bezpieczeństwa przy kom. miasta i stwierdził, że nie jest on oficerem. Przeprowadzono u niego rewizję, w czasie której znaleziono legitymację Związku inwalidów w Warszawie na nazwisko Zygmunta Labacha, upoważniającą go do sprzedaży „Teki myśliwskiej“ Fałata, z czego dochód był przeznaczony na cele tego związku. Dochodzenia dalsze wykazały, że Labacha sprzeniewierzył półtora tysiąca złotych, uzyskanych ze sprzedaży „Teki“, a nadto naciągnął na różne kwoty szereg osób.

O ZNIESIENIE WIZY PASZPORTOWEJ. Z Wiednia donoszą: Tutejsza Izba handlowa wniosła do urzędu kanclerskiego memorjał, w którym wzywa rząd do zupełnego zniesienia wiz paszportowych wobec wszystkich krajów europejskich, jak również do zniesienia opłat za przekroczenie granicy. Wyjątek mają stanowić jedynie Rosja i kraje bałtyckie. Uzasadniając to żądanie wskazuje izba na znaczne podniesienie się ruchu turystycznego w Szwajcarji i Włoszech, wskutek zniesienia przez te kraje konieczności wizowania paszportów niektórych państw.

PROBA GASZENIA POŻARU NA SAMOLOCIE. Z Marsylji donoszą: Lotnik francuski Bechard dokonał z powodzeniem próby gaszenia pożaru na samolocie w pełnym locie.

ARESZTOWANIE B. POSŁA KOMUNISTYCZNEGO DO REICHSTAGU. Z Berlina donoszą: Aresztowania byłych posłów komunistycznych trwają dalej. Dziś aresztowany został w Mannheim były poseł Wenzler.

SPRAWA ST. UMIŃSKIEJ. Z Paryża ze sfer artystycznych otrzymuje „Warszawianka“ wiadomość, że proces nieszczęśliwej bohaterki tragedji paryskiej odwleka się niepotrzebnie dla tego, że adwokat warszawski nie nadsyła do Paryża potrzebnych aktów. Biedna artystka na zwłoce tej musi cierpieć wśród obcych ludzi i na obcym gruncie. Wycieńczona i bezsilna pracuje jednak 12 godzin dziennie w szpitalu, jako pielęgniarka, otoczona tam szacunkiem ogólnym, gdyż pełni dzieło dobre z niebywałem poświęceniem.

SPADEK PO ŚP. ZBOROWSKIM. Z Nowego Jorku donoszą, że wdowa po zabitym w wyścigu samochodowym pod Medjolanem śp. Zborowskim, dziedziczy 23.000 funtów szterlingów gotówką, oraz rentę z nieruchomości w Nowym Jorku, wynoszącą 8450 funtów rocznie. Śp. Zborowski liczył lat 29.

BOLSZEWICY UCIEKAJĄ Z LONDYNU. Około 30 członków misji sowieckiej wyjechało niespodziewanie z Londynu na kontynent. Członkowie ci uprawiali propagandę bolszewicką.

WALKI BYKOW Z DEFICYTEM. Z Budapesztu donoszą, że tamtejsze walki byków zakończyły się olbrzymim deficytem w wysokości ½ miljona lirów. Impresarjo włoski, który finansował to przedsiębiorstwo, udaje się obecnie wraz z toreadorami do Egiptu.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

—oo—

Z krakowskich teatrów

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Z ogromnem zainteresowaniem przyjęta przez publiczność niezwykle ciekawa i pełna zabawnych sytuacyj sztuka Jerzego Kaisera „Romans zeszytowy“ powtórzoną będzie dziś i jutro. W piątek 31 bm. i przez ciąg dni świątecznych „Dziady“ Mickiewicza, cieszące się jak zwykle stałem powodzeniem, o czem świadczą liczne zamówienia w kasie teatru, w tem nawet pozamiejscowe. Próby do arcydzieła Mickiewicza pod kierunkiem p. Piekarskiego dobiegają końca. Równocześnie odbywają się pod kierunkiem p. Jednowskiego próby do popularnej i wypełniającej rok rocznie widownię sztuki E. Raupacha „Młynarz i jego córka“, która będzie grana jako popołudniówka przez ciąg dni świątecznych.

Z TEATRU „BAGATELA“. Wesoła, interesująca sztuka Stefana Turskiego „Gdy kurtyna zapadnie“, ukaże się dzisiaj po raz ostatni na przedstawieniu wieczornem, ponieważ w pełni powodzenia ustępuje miejsca nastrojowej, obfitującej w momenty, o silnem dramatycznem napięciu sztuce Thommy „Ten, który zabił“. Nowość ta na żadnej jeszcze scenie nie grana, porusza niezmiernie ciekawy psychologicznie problem zbrodni, popełnionej pod wpływem hipnozy. Próby z tej interesującej sztuki dobiegają końca, pod kierunkiem reżyserskim p. Henryka Barwińskiego.

W sobotę o godz. 4 po poł. po raz ostatni efektowna sztuka Garaya „Ostatnia miłostka Jolanty“, dająca

wykonawczyni roli tytułowej p. Leonji Barwińskiej tak wielkie pole do popisu.

Niedzielne popołudniowe przedstawienie wypełni sztuka Turskiego „Gdy kurtyna zapadnie“ po raz pierwszy po cenach zniżonych.

OPERETKA „NOWOŚCI“. Dziś wieczorem niezrównana, ciesząca się ciągłem powodzeniem operetka Stolza „Pajacyk“. W sobotę po poł. „Dzidzi“; w niedzielę po południu wznowienie „Księżniczka czardasza“ z Czernekówną w roli tytułowej.

„POTOP“, poemat biblijny K. Saint-Saënsa wystawiony zostanie staraniem Towarzystwa Oratoryjnego w dniu 2 listopada w St. Teatrze na poranku symfonicznym z udziałem artystów pp. W. Milewskiej, A. Mazanka i J. Tukacza, oraz orkiestry symfonicznej pod kierunkiem dyr. St. Barańskiego. Straszliwe sceny ginącej wśród rozszalałego żywiołu ludzkości umiał kompozytor w sposób niezmiernie plastyczny i malowniczy uwydatnić zarówno w orkiestrze, jak niemniej w partjach wokalnych, stosując umiejętnie tak formy fugi, jak i homofonję oraz wielkie chromatyczne unisona, co okazało się wspaniałym środkiem do zobrazowania olbrzymich mas wody, zlewających się na świat. Niemniej trafnie od tragicznych obrazów potopu zobrazowane jest uciszenie się żywiołów, ustąpienie wód i ukazanie się na tle rozjaśnionych błękitów nieba łuku tęczy, symbolu pojednania ludzkości z Bogiem. Bilety na ten poranek są jak zwykle w firmie K. Lipskiego.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 29 bm.: „Romans zeszytowy“.
Czwartek, 30 bm.: „Romans zeszytowy“.
Piątek, 31 bm.: „Dziady“.
Sobota, 1 listopada po poł.: „Młynarz i jego córka“; wieczorem: „Dziady“.

TEATR „BAGATELA“

Środa, 29 bm.: „Gdy kurtyna zapadnie“.
Czwartek, 30 bm.: „Ten, który zabił“.
Piątek, 31 bm.: „Ten, który zabił“.
Sobota, 1 listopada po poł.: „Ostatnia miłostka Jolanty“; wieczorem: „Ten, który zabił“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“.

Środa, 29 bm.: „Pajacyk“.
Czwartek, 30 bm.: „Pajacyk“.
Piątek, 31 bm.: „Pajacyk“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

UCIECHA: „Napiętnowana“ (Pola Negri), sensacyjny dramat w 10 aktach.
WANDA: „Cienie Paryża“, dramat erotyczno-salonowy w 7 aktach.
SZTUKA: „On“ (Harold Lloyd), sensacyjna komedja w 12 aktach.
REDUTA: „Od mężczyzny... do mężczyzny...“, obraz skrajnie erotyczny oraz komedja.

Ze sportu

ZAWODY O MISTRZOSTWO POZNANIA.

Warszawa. Polonja—Toruń 9:3 (6:0).
Warta—Polonja 2:1 (2:0). Pogoń—Unja 1:0 (0:0) AZS—Poznanja 0:0.

ZWYCIĘSTWO KAP. BARANA. Znany lekkoatleta kapitan Baran zwyciężył w pięknym stylu 8-kilometrowy bieg na przełaj, który odbył się w Poznaniu.

VOTUM NIEUFNOŚCI P. Z. P. N. Znane przesilenie w łódzkim Związku piłki nożnej, którego przyczyną było uchylenie dyskwalifikacji gracza Ł. K. S., Śledzia, przez związek polski piłki nożnej znalazło swój epilog w votum nieufności, jakie uchwaliło walne zgromadzenie przedstawicieli łódzkich klubów. Przedstawiciele Ł. K. S. założyli jednak votum separatum. Prawdopodobnie przesilenie zakończy się dyktaturą.

ŁOTWA—ESTONJA 2:0. Międzypaństwowe zawody piłki nożnej Łotwy i Estonji rozegrane w Rydze, zakończyły się zwycięstwem Łotwy w stosunku 2:0 (2:0).

Spotkanie reprezentacyj Rygi i Rewla dało wynik nierozstrzygnięty 1:1.

Polska dziękuje Czechom za uczczenie Sienkiewicza

Warszawa, 29 października (AW). Prezydent Wojciechowski wystosował do Masaryka telegram z podziękowaniem za przyjęcie, jakie zgotował naród czeskosłowacki zwłokom Sienkiewicza. Prezydent Wojciechowski wyraża przekonanie, że uroczystość ta jest szczęśliwą wróżbą dla przyszłych stosunków polsko-czeskich.

Poseł Kozicki prezesem klubu sejmowego Z. L. N.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 października. Ze względu na to, iż poseł Głąbiński obrany został prezesem Rady Naczelnej Związku Ludowo-Narodowego, należy się spodziewać zmiany na stanowisku klubu sejmowego Z. L. N. Na stanowisko to zostanie prawdopodobnie wybrany pos. Kozicki.

Jak się przedstawia całokształt nowej polityki zagranicznej?

Oświadczenie ministra Skrzyńskiego na pełnym Sejmie
Sejm rozpoczął dyskusję nad exposé ministra Grabskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 października.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu po załatwieniu spraw drobniejszych zabrał głos minister Skrzyński, który wygłosił dłuższe ekspose, obejmujące całokształt zagadnień naszej polityki zagranicznej.

Minister poruszył przedewszystkiem nasz stosunek do Niemiec, przyczem zaznaczył, że Niemcy przeżywają ciężką walkę między dwoma odłamami myśli politycznej, t. j. reakcją, a demokratyzmem i podkreślił, że Polska życzy zwycięstwa żywiołom demokratycznym. Niemcy, uchylając się od odpowiedzialności za wojnę, pragną, aby przeszłość była zapomniana i dążą do rozpoczęcia nowego życia. Polska stoi również na tem stanowisku, jednak dla nas punktem wyjścia nowego życia musi pozostać traktat wersalski oraz pakt Ligi Narodów. — Polska godzi się na wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów, zastrzega się jednak przeciwko temu, aby Niemy w Lidze miały odgrywać rolę opiekuna naszych mniejszości narodowych. Wkońcu minister oświadczył, że ma nadzieję, iż układ handlowy z Niemcami położy podwaliny pod rozbudowę wzajemnych stosunków z obustronną korzyścią.

W stosunku do Czechosłowacji uwydatnił p. minister naszą dobrą wolę i powiedział, że wierzy w dobrą wolę dra Benesza i w osiągnięcie porozumienia.

W ustępie, tyczącym się Rosji sowieckiej, podniósł hr. Skrzyński naszą dobrą wolę, ale przestrzegł rząd sowiecki przed przeszczepianiem ideałów komunistycznych na grunt polski. Minister zapowiedział wyraźnie, że rząd sowiecki powinien wiedzieć, iż granicy polskiej nie przekroczy, a na drodze do Warszawy spotka się ze stalowym oporem. Pragniemy z Rosją pokoju, ale podstawą jego musi być traktat ryski.

Minister dotknął następnie stosunków z Litwą i oświadczył, że wkrótce zaczniemy z nią mówić.

Przeszedłszy krótko nasze stosunki z innemi państwami, omówił minister obszerniej stanowisko Polski w Genewie. Podkreślił naszą ścisłą współpracę z Francją, polegającą na wzajemnem zaufaniu. Podnosząc wysiłki pokojowe wszystkich państw pod hasłem zwycięstwa prawa nad siłą, podkreślił, że prawem są traktaty. Polska jest rozbrojona duchowo, ale pragnie przedewszystkiem gwarancij pokoju. Polska stoi zawsze po stronie prawa, pokoju i demokracji.

Przemówienie min. Skrzyńskiego wywarło w Izbie wrażenie bardzo korzystne, a odosobnione niefortunne przerywania ze strony prawicy nie wzbudziły żadnego oddźwięku.

Po przemówieniu min. Skrzyńskiego rozpoczęła Izba dyskusję nad ekspose premjera Grabskiego.

Pierwszy zabrał głos imieniem Związku Ludowo-Narodowego dr Głąbiński, który uderzył w ton krytyczny, zwłaszcza co do układu budżetu, a wkońcu oświadczył, że stronnictwo jego zajmie wobec rządu stanowisko wyczekujące i odpowiedzialności za rząd nie bierze.

Następnie przemawiał pos. Żuławski (PPS), który podkreślił opozycyjne stanowisko swego stronnictwa wobec rządu i poddał surowej krytyce działalność ministra pracy Darowskiego, sprawiedliwości Wyganowskiego, oświaty Mikłaszewskiego i spraw wewnętrznych Hubnera. Domagał się też rekonstrukcji gabinetu w powyżej wymienionych resortach.

Ze względu na spóźnioną porę, marszałek przerwał posiedzenie i odroczył je do dzisiaj, t. j. środy, do godziny 5 wieczorem.

Premjer wobec stanowiska stronnictw

Wedle informacyj korespondenta warszawskiego „Ilustr. Kurjera Codz.“ mówiono wczoraj w kołach poselskich, że zarówno mowa pos. Głąbińskiego, jak Żuławskiego, wywarły na premjerze Grabskim wrażenie do tego stopnia przykre, że zamierzał natychmiast reagować. Zapewniają nawet, że premjer Grabski zapowiedział swoją dymisję z uwagi na zarzuty, jakoby rząd jego dopuścił się parlamentarnej korupcji. Zapewniają dalej, że premjer Grabski chciał już dziś zabrać głos, a tylko naleganiom marszałka Rataja, który radził premjerowi, aby „niezadowolenie swoje przespał“, przypisać należy, że nie ujawniło się ono w przemówieniu, któreby mogło mieć konkluzje dramatyczne.

Ten sam koresp. „Ilustr. Kurjera Codz.“ zapytał prezesa Witosa, jakie stanowisko zajmie P. S. L. Piast wobec rządu. Prezes Witos odpowiedział:

— Krytyczne. Nie bierzemy za ten rząd odpowiedzialności. Będziemy głosowali jedynie za temi przedłożeniami, które leżą w interesie państwa.

— Czy za budżetem również?

— Tak jest!

— Klub wtedy nie będzie dążył do obalenia gabinetu?

— Nie.

— Czy klub będzie głosował za votum zaufania dla rządu, czy przeciw niemu?

— Ani tak, ani nie.

Pos. Chądzyński (NPR) oświadcza, że mowa ministra Skrzyńskiego była nawskroś europejską i cechowały ją wydatne walory demokratyczne. Będziemy się energicznie domagali — mówił ten poseł — szerokiej rekonstrukcji gabinetu, jakkolwiek ze względów państwowych nie będziemy dążyli do obalenia tegoż.

Gorączkowa praca w Sejmie i Senacie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 października. W Sejmie dzisiaj pracują gorączkowo zarówno Senat jak i Izba poselska. O godz. 4 zbiera się Senat dla wysłuchania ekspose premjera. O godz. 5 ma się rozpocząć w dalszym ciągu dyskusja nad ekspose premjera oraz na dekspose ministra Skrzyńskiego. Oczekują, iż premjer Grabski zabierze dziś głos, aby odpowiedzieć na ataki, zawarte w przemówieniach posłów Głąbińskiego i Żuławskiego.

Przed południem pracowało dzisiaj kilkanaście komisyj sejmowych.

Na komisji ochrony pracy również minister Darowski przedłożył swoje ekspose. — Członkowie stronnictw robotniczych w tej komisji: chadecy, enecerowcy i P. P. S. postanowili zająć stanowisko zdecydowanie opozycyjne wobec ministra Darowskiego. Po dzisiejszem jego przemówieniu, wysunięto szereg pytań, po załatwieniu których nastąpi dyskusja nad ekspose. Oczekiwana jest na komisji demonstracja przeciwko ministrowi Darowskiemu, mająca na celu zmusić go do ustąpienia.

Francja uznała de iure rząd sowietów

Nota francuska i odpowiedź rosyjska — Bezzwłoczne podjęcie stosunków dyplomatycznych — Paryż miejscem przyszłych rokowań

(Telefonem od naszego korespondenta).

Paryż, 29 października. Dziś o godz. 1.45 w nocy otrzymało francuskie ministerstwo spraw zagranicznych z Moskwy odpowiedź na swą ostatnią notę. Bezpośrednio potem tekst obu not został opublikowany.

Nota francuska, datowana: Paryż, 28 października, zaczyna się następująco: „W związku z oświadczeniami ministrów, a zwłaszcza z dnia 19 lipca br., uznaje rząd Rzeczypospolitej Francuskiej z dniem dzisiejszym rząd Unji Sowieckich Socjalistycznych Republik de iure jako prawowity rząd na obszarach, wchodzących obecnie w skład Związku, a należących do dawnego imperjum rosyjskiego i jako następcę poprzednich rządów rosyjskich. Rząd francuski gotów jest podjąć niezwłocznie normalne stosunki dyplomatyczne między obu państwami przez obustronne wysłanie ambasadorów. Rząd francuski oświadcza gotowość podjęcia rokowań celem uregulowania wszystkich spraw spornych, zastrzegając jednak sobie prawa państwa i obywateli francuskich, wynikających ze zobowiązań tak dawnego jak i obecnego rządu rosyjskiego. Rząd francuski zaznacza, że podstawą przyszłych stosunków musi być ścisłe przestrzeganie zasady niemieszania się w wewnętrzne sprawy drugiego państwa. — Notę francuską podpisał Herriot.

Odpowiedź rosyjska, datowana z 28 b. m., oświadcza, że Centralny Komitet Wykonawczy Związku Sowieckich Socjalistycznych Republik (WCIK) z najwyższą radością przyjmuje do wiadomości francuską propozycję podjęcia normalnych stosunków między obu państwami przez wysłanie swych ambasadorów. Wcik godzi się na zasadę niemieszania się do wewnętrznych spraw drugiego państwa, uznając ją za konieczny warunek przyjaznego współżycia narodów. Następnie podkreśla Wcik olbrzymie korzyści, jakie wypłyną dla obu stron z uregulowania stosunków i zawarcia umowy handlowej, oświadcza zgodę aby Paryż był miejscem rokowań, a wkońcu wyraża pragnienie zgodnego, przyjacielskiego i pokojowego pożycia ze wszystkiemi narodami.

Notę rosyjską podpisali: Kalenin, Rykow i Cziczerin.

Pochód wojsk amerykańskich na Pekin

Chaos rewolucyjny — Przekupstwa i zdrady
Wu-Pej-Fu grozi wypędzeniem dywizji chrześcijańskiej

Wiedeń, 29 października (PAT). „Neue Fr. Presse“ donosi z Londynu:

Z Tientsinu donoszą, że amerykańskie wojska marynarskie, które wylądowały w Taku, udały się po krótkim pobycie w Tientsinie, w dalszy pochód do Pekinu. W Tientsinie znajduje się kanonierka angielska, francuska, i włoska, tudzież dwa japońskie torpedowce. Rząd japoński zawiadomił rząd chiński, że celem zabezpieczenia przeprowadzenia „protokołu bokserskiego“ będzie utrzymywał odpowiednie siły zbrojne, aby w danym wypadku móc wkroczyć. Wu Pej Fu zawiadomił ambasady w Pekinie, że w najbliższych dniach wyruszy z Tientsinu na Pekin, aby wypędzić dywizje chrześcijańskie. Fen Ju Sian obsadził między Pekinem a Tientsinem szeroki front, aby przeszkodzić marszowi Wu Pej Fu na Pekin. — Dzienniki japońskie twierdzą, że generał Fen Ju Siang otrzymał 5 miljonów dolarów od Czang So Lina, aby pozostawił na łodzie Wu Pej Fu.

Feng-Hu-Siang zamordowany?

Szanghaj, 29 października (PAT). United Press. Obiega pogłoska, że Feng Hu Siang został zamordowany.

Potwierdzenia tej pogłoski dotychczas niema.

Połączenia telegraficzne są przerwane.

Groźba rewolucji w Kalkucie

Angielskie przygotowania wojskowe — Sobota hinduskim dniem pokuty

Londyn, 29 października (AW). Ostatnie zarządzenia wicekróla wywołały w Indjach wielkie wrażenie. Dywizja wojska angielskiego przemaszerowała w rynsztunku wojennym przez hinduską część Kalkuty. Automobile pancerne przejeżdżały przez ulice i obsadzały wszystkie place. Władzom wojskowym chodzi o zapobieżenie rozruchom, które mogłyby wyniknąć z powodu aresztowania przywódców ruchu rewolucyjnego. Hindusi ogłosili najbliższą sobotę jako dzień pokuty.

Dział ekonomiczny

— Przygotowawcze prace do rokowań o umowę handlową polsko-czeską są na ukończeniu.

— Posiedzenie komisji porozumiewawczej pracowników związków zawodowych, do której weszli: Centralne zrzeszenie związku pracowników bankowych, Związku nauczycieli, Związku pracowników miejskich, farmaceutycznych, ubezpieczeniowych, ogółem 20.000 członków — odbyło się w Warszawie.

— Rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego francusko-niemieckiego już się rozpoczęły.

— Wpłacania podatku przemysłowego od obrotu będzie można dokonywać od 1 grudnia za pośrednictwem urzędów pocztowych P. K. O.

— W ciągu ostatnich trzech miesięcy przytrzymano na G. Śląsku 28 wagonów towarów przemycanych.

— Koszta budowy centralnej targowicy w Mysłowicach wyniosą do 5 miljonów złotych. Oprócz olbrzymich hal na spęd bydła i trzody dla całego G. Śląska, powstaną przy targowicy: hotel, restauracja, giełda, rzeźnia, gotowalnia itd.

— Odroczenie ściągnięcia podatku od nieruchomości może zarządzić magistrat, o ile niezwłoczne ściągnięcie mogłoby narazić egzystencję gospodarczą płatnika. Po złożeniu przez płatnika w magistracie podania, ściągnięcie podatku można odroczyć najpóźniej do 31 grudnia, jednak magistrat może sobie policzyć tytułem odsetek zwłoki, 1% miesięcznie od odroczonych należności.

— Wiadomość o podwyższeniu opłat od świadectw przemysłowo-handlowych jest błędna. Jest tylko mowa o podwyższeniu opłat akcyzowych od wyszynku, sprawa ta jednak nie jest jeszcze zdecydowana.

— W Warszawie krąży pogłoska, że jeden z najzasobniejszych banków angielskich założy w Warszawie filję, jako samodzielny bank w Polsce, opierający się o sfery producentów drzewnych.

— Nową linję pospiesznej komunikacji morskiej między Triestem i Konstantynopolem przez Brindisi i kanał Koryntyjski utworzył Lloyd triesteński.

— Konferencja z przedstawicielami kupców branży włókienniczej odbyła się w wydziale walki z lichwą w Warszawie w dniu 25 bm. w sprawie obniżenia zysków netto.

— Na odbywającej się w Warszawie wystawie drobiu, gołębi i psów wystawiono m. i. 800 kur, gołębi 1500, królików 250, psów 150 i w. i. — Udział wzięło około 200 wystawców z całej Polski.

— Ceny mięsa wołowego w Warszawie obniżył wydział zaopatrywania magistratu od 27 bm. od 5 do 10 gr na kg.

— Nowa taryfa celna na Litwie jest opracowywana. Obecna taryfa nakłada kolosalne cła przywozowe na artykuły pierwszej potrzeby manufakturę i środki lekarskie, natomiast nie nakłada żadnych ceł wywozowych na te produkty.

— Tendencja na warszawskim targu trzody chlewnej zniżkowa. Ceny wahały się od 1 zł 30 do 1 zł 90 za kg.

— Za masło deserowe żądano w Warszawie od 6 zł 30 do 6 zł 50 przy tendencji utrzymanej, za jaja 180 do 200 zł za skrzynię, zależnie od gatunku przy tendencji lekko zniżkowej.

ZWYŻKA KORON WĘGIERSKICH. Z Budapesztu donoszą 28 bm.: W związku ze wzmocnieniem się waluty węgierskiej w Londynie zaznaczył się na tutejszym rynku tak znaczny dopływ zagranicznych środków płatniczych, że banki sprzedają dewizy obce i srebro poniżej kursów centrali dewiz. Wobec prawdopodobieństwa dalszej zwyżki korony węgierskiej posiadacze walut obcych wymieniają je masowo na walutę węgierską w nadziei zysków na różnicy kursowej.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Złoty na giełdach zagranicznych

z dnia 28 października 1924 r.

Nowy Jork 100 zł	19·25
Paryż	376·30
Londyn 1 f. szt.	23·34½
Berlin 1 zł	80·69—82·41
Wypłata Warszawa	80·09—81·51
Wypłata Poznań	80·09—81·47
Wypłata Katowice	80·09—81·50

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 29 października.

Dolar	5·19½
N. Jork	5·21—5·19½ czek
Wiedeń (za 100.000)	7·31½—7·31½

Kraków, 29 października.

Słabizna na dzisiejszym rynku akcyjnym utrzymała się nadal. Ruch b. mały, niemal wszystkie papiery spadły. Znacznie ucierpiał na kursie Cegielski, którego oferowano sporą ilość sztuk.

Na rynku dewizowym stagnacja.

Egzoty również słabe. Płacono za Jaworzno dr. 17·50—16·75, Gazy wsch. 12, Zw. ek. Kółek roln. 0·09.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

28 października 1924	Transakcje w złotych: dziś	Transakcje w złotych: wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	0·36—0·38	0·38—0·39
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	0·12 0·14	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	0·09
Bank zw. sp. zar. I—XI	6·30—6·50	—
Pol. Tow. handlowe I—V	—	0·33
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	0·85 0·86	0·90
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	0·16	0·16
Zieleniewski I—IV	10·30—10·40	11·40
Cegielski I—IX	0·64—0·60	0·63—0·66
Trzebinia I—IV	0·62 0·63	0·55—0·56
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	0·37
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	16·00—16·2	17·20—17·35
Siersza I—IV	4·25—4·30	4·40—4·50
Tenege I—IV	—	2·60
Polska Nafta I—III	0·43—0·50	0·44—0·45
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	0·50	—
Niemojowski I	0·62	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	6·25—7·00
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Ćmielów I—II	—	0·52—0·51
Krakus I—VI	0·82	0·80
Chodorów I—V	—	5·35—5·45
Chybie	6·75—6·60	6·05—6·70
A. Piasecki	1·30	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 29 października 1924 r.

AKCJE:		W złotych Transakcje
Bank Handlowy		6·95
Bank Zw. Sp. Zar.		6·80
Cegielski		0·65
Parowozy		0·35
Starachowice		2·48
Zieleniewski		10·00
Żyrardów		16·55
Haberbusch		5·00
Spirytus	2·40	2·25—2·25
Chodorów		5·30
Ursus		2·00
Ćmielów		—
Nobel		1·60
Bank Przem. Lwów		0·37

Wiedeń, 29 października. Początkowe kursy papierów polskich w tysiącach koron. Zwyżka dalsza. Bank hipoteczny 9·1, Goleszów 650, Siersza Górnicza 64, Silesia 15, Fanto 230, Galicja 1260, Lumen 8·5, Nafta 190, Schodnica 240, Karpaty 179·9.

Zurych, 29 października. (PAT). Otwarcie giełdy: Berlin 1·23½, Holandja 204·40, Nowy Jork 519·75, Londyn 23·41, Paryż 27·15, Medjolan 22·47½, Praga 15·50, Budapeszt 0·0068, Bukareszt 2·90, Belgrad 7·55, Sofja 3·77½, Warszawa 100, Wiedeń 0·0073½, Bruksela 25.

O ubezpieczenie pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 października. Godz. 1 w południe. Ekspose ministra Darowskiego wygłoszone na komisji ochrony pracy, zawierało sprawozdanie z działalności ustawodawczej rządu w dziedzinie społecznej. Rząd przygotowuje projekt ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia, przygotowuje się do dalszych rokowań z rządem francuskim o konwencję emigracyjną. Wkońcu uzasadniał minister konieczność przedłużenia ponownego dnia pracy w przemyśle hutniczym na Górnym Śląsku.

Na dzisiejszem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej obradowano nad dodatkowemi rezolucjami, zgłoszonemi do budżetu na plenum Senatu. Między innemi przyjęto wniosek sen. Januszewskiego, domagający się powołania podsekretarza stanu dla spraw lotnictwa cywilnego, wniosek senatora Kaniowskiego o wynagrodzenie za wywłaszczone grunta na rzecz kolei przez zaborców itp.

(r) ZNOWU KRWAWY ZATARG MIESZKANIOWY. W dniu wczorajszym doprowadził posterunkowy P. P. na stację pogotowia ratunkowego niejakiego Stanisława Kmiecika, szewca, lat 30, zamieszkałego przy ul. Krakowskiej 35, który wszczął ze swoim teściem kłótnię z powodu wymówienia mu mieszkania i z zemsty powybijał mu szyby w oknach, odnosząc przytem 10 ran na ręce prawej. Po opatrzeniu przez lekarza pogotowia ratunkowego posterunkowy odprowadził Kmiecika na policję.

INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

REWIZJA LISTY TOWARÓW OPŁACAJĄCYCH 80% CŁA NORMALNEGO. Komitet celny oświadczył się za utrzymaniem ulg celnych na następujące towary:

Kakao w ziarnach, ekstrakty, esencje i ekstrakty owocowe, tran nieoczyszczony, kamienie litograficzne, cement szamotowy, betony, rurki szklane, żywice i drut miedziany. Sprawę ewentualnego zniesienia ulg dla kamieni sztucznych rozdrobnionych, lin drucianych, klisz niewyświetlonych, parowozów i wagonów postanowiono odroczyć.

W dalszym ciągu komitet wypowiedział się za przeniesieniem na listę 80% noży do sieczkarni, na listę 40% szkła do wyrobu witrażów, na listę 20% wag automatycznych, na listę 50% podwozi i samochodów osobowych.

Sprawę zmiany wysokości ulg celnych dla przędz jedwabnych przekazano specjalnej komisji. Również ograniczenia o stosowanie ulg celnych dla silników systemu Diesla mają być rozpatrywane przez komisję, do tego celu powołaną.

W SPRAWIE PODATKU DOCHODOWEGO. — W myśl ustawy o podatku dochodowym i odnośnych rozporządzeń ministerstwa skarbu dla ustalenia kwot podatku dochodowego na rok 1924, miarodajnym jest dochód w r. 1923 kalendarzowego, względnie 1922—1923 r gospodarczego, przyczem dla tych przedsiębiorstw, oraz osób fizycznych, które nie prowadzą prawidłowych ksiąg handlowych przy przeliczaniu marek polskich na złote, urzędy skarbowe przyjmowały wartość złotego równą 150.000 mkp, dlatego też niektórzy płatnicy mogli być zdławeni wysokiem opodatkowaniem w złotych, szczególnie, o ile większość wpływów odnosi się do końca 1923 roku, kiedy marka polska ogromnie szybko deprecjonowała się.

Dlatego też mają prawo tacy płatnicy, nie prowadzący ksiąg handlowych, udawadniać kwoty wpływów w ostatnich miesiącach na podstawie innych dowodów, jak kwity, zeznania świadków itp. Takie dowody muszą być przy odpowiedniem odwołaniu się do właściwego urzędu skarbowego dostarczone w ciągu 38 dni od dnia doręczenia nakazu płatniczego.

Z drugiej strony płatnicy, którzy prowadzą księgi handlowe, ale dotychczas ni ezdążyli zwaloryzować swego dochodu, mogą również w ciągu 30 dni od doręczenia nakazu płatniczego wnieść do właściwego urzędu podatkowego odwołanie się z prośbą o odpowiednie obniżenie kwot podatku.

POSTULATY KUPIECTWA ŚLĄSKIEGO. Podczas audjencji u ministra przemysłu i handlu w Katowicach w dniu 15 b. m. wręczone zostały ministrowi między innemi dezyderaty kupiectwa polskiego na Śląsku, które sprowadzają się do następujących punktów. 1) Reforma systemu podatkowego przez zniesienie podatków obrotowych i zastosowanie znowelizowanego podatku dochodowego. Rozporządzenia, dotyczące nowelizacji, winny być ogłoszone jeszcze przed Nowym Rokiem. — 2) Zwalczanie handlu domokrążnego przez opodatkowanie go na równi z handlem ogólnym. 3) Zezwolenie na utworzenie składnicy wolno-cłowej dla towarów kolonjalnych, co pozwoliłoby na stopniowe, a nie jednorazowe opłacanie cła i doprowadziłoby do zniżki cen, odnośne podanie wniesione zostało do ministerstwa skarbu; chodzi o interwencję ministerstwa przemysłu i handlu. 4) Przychylniejsze traktowanie Górnego Śląska przez kupiectwo polskie. 5) Uprzystępnienie kredytów państwowych dla handlu. 6) Używanie przez monopol tytoniowy lepszych gatunków tytoniu, co ukróci przemytnictwo tytoniu niemieckiego.

W SPRAWIE PRZEMIAŁU ŻYTA. W związku z będącym w opracowaniu projektem ustawy o podwyższeniu przemiału żyta w sferach rolniczych zwracają uwagę, że urzeczywistnienie tego projektu wpłynie na znaczne pogorszenie się gatunku otrąb, służących obecnie, jako pasza dla bydła. — Rolnicy przejdą z konieczności od beztreściwych otrąb do wypasania bydła zbożem. Strata więc, w postaci ilości przeznaczonego na paszę zboża, przewyższy zysk, osiągnięty drogą podwyższenia przemiału żyta, powodując w dodatku podrożenie nabiału i mięsa.

PRÓBKI DO SZWECJI WOLNE OD CEŁ. Przywożone przez wojażerów, albo wysyłane wprost pocztą do Szwecji kolekcje próbek, zwolnione są od opłat celnych, z tem jednak zastrzeżeniem, że należna opłata celna musi być zdeponowana do czasu powrotnej wysyłki. O wysokości ceł udziela informacyj celny wydział wywiadowczy w Sztokholmie, Skeppsbron 32.

OPŁATY WYWOZOWE OD JĘCZMIENIA. Ze sfer eksporterów jęczmienia podniesiono starania, aby opłaty wywozowe od jęczmienia, ustalone w wysokości 10 złotych od cetnara metrycznego, nie były stosowane do tych transportów, które były zawarte przed wprowadzeniem tych opłat. Żądanie to jest obecnie rozpatrywane w kompetentnem ministerstwie skarbu.

PRODUKCJA WĘGLA W ZAGŁĘBIU KARWIŃSKIEM wzrosła we wrześniu w stosunku do sierpnia b. r. o 1·55% i wynosiła 8,217.824 q metr. w stosunku do 8,092.042 q metr. w sierpniu. Produkcja koksu we wrześniu łącznie z zakładami witkowickiemi i Trzyńcem wynosiła 1,624.583 q metr w stosunku do 1,809.768 q metr. w sierpniu, czyli zmniejszyła się o 185.205 q metr. w ciągu miesiąca. Zapasy na hałdach wynosiły z końcem września 751.516 q metr. węgla i 2,105.200 q metr. koksu w stosunku do 739.721 q metr. węgla i 1,881.229 q metr. koksu w sierpniu. W kopalniach pracowało w październiku 44 204 robotników, w koksowniach 4.830 robotników, czyli ilość robotników na kopalniach była w stosunku do poprzedniego miesiąca o 0·49%, w koksowniach o 1·02% mniejsza.

ZAWIESZENIE WYPŁAT NORWESKIEGO BANKU HANDLOWEGO. Norweski Bank Handlowy „Den Norska Handelsbank“, która zawiesiła swoje wypłaty 15 b. m., znajdowała się od dłuższego czasu w krytycznej sytuacji. Kapitał akcyjny banku, wynoszący 41 miljonów koron norweskich, należał do największych instytucyj bankowych Norwegji. W roku 1923 w czasie wielkich katastrof bankowych, bank stracił 45 miljonów koron norweskich. Jednakże państwowy bank norweski ratował go kredytem kasowym w wysokości 30 miljonów koron, lecz zaufanie do banku zostało zachwiane, co spowodowało stałe zmniejszenie się obrotów i sprowadziło nieuniknioną katastrofę. Istotna przyczyna katastrofy leży w tem, iż bank, będący początkowo instytucją drugorzędną, forsując interesa, otwierając liczne oddziały i t. p., usiłował zająć pierwsze miejsce wśród norweskich banków, a poniósłszy znaczne straty, nie był w stanie ich wyrównać. Pod wpływem zawieszenia płatności, obniżył się nieco kurs korony norweskiej, lecz wpływ tej upadłości na życie gospodarcze Norwegji jest stosunkowo niewielki.

AMERYKAŃSKIE WIADOMOŚCI GOSPODARCZE. Zapotrzebowanie wstążek jedwabnych w Stanach Zjednoczonych jest bardzo znaczne. Ceny odpadków stalowych zwyżkowały ostatnio w Chicago o 50 centów na tonie. Sytuacja na targu cukrowym w Stanach Zjednoczonych jest, zdaniem prezydenta amerykańskiego trustu cukrowego, niepewna. — W udzielonym przez siebie interwiewie, zwrócił prezydent uwagę na znaczne zaofiarowanie ze strony Europy, które spowodowane jest znacznie lepszym wynikiem kampanji cukrowej, aniżeli się spodziewano. To też ceny na targach amerykańskich są za wysokie i wskutek tego cukier amerykański, znajdujący się w Anglji, Francji i Niemczech, odtransportowano z powrotem. Jednakże handlarze cukrem nie spodziewają się wpływu niskich cen europejskich na obniżenie cen w Stanach Zjednoczonych, ponieważ gatunek sprowadzanego cukru nie nadaje się do użytku domowego i jedynie może służyć dla celów przemysłu. Nowe ceny hurtowne wyrobów stalowych: pojedyncza piła 30 calowa 0·80—1·28 dol. za sztukę, dwuosobowa piła 5-stopowa 3·30 dol. za sztukę, 1-osobowa piła 4-stopowa 3·20 dol. za sztukę.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przy grach i zabawach, składkach i zapisach pamiętajmy o Towarzystwie Szkoły Ludowej

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.